

11 września. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(1 Kor 7, 25-31)

(1 Kor 7, 25-31)

Bracia:

Nie mam nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć.

Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.

Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś,

którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali.

Przemija bowiem postać tego świata.

(Ps 45 (44), 11-12. 14-15. 16-17 (R.: 11a))

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu swego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
w złotogłów odziana.
W szacie wzorzystej do króla ją prowadzą,
za nią przywodzą do ciebie dziewice, jej druhny.

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Wiodą je z radością i w uniesieniu,
wkraczają do królewskiego pałacu.
Synowie twoi zajmą miejsce twych ojców,
ustanowisz ich książętami na całej ziemi.

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Aklamacja

Cieszcie się i radujcie,
bo wielka jest wasza nagroda w niebie.

(Łk 6, 20-26)

Jezus podniósł oczy na swoich uczniów i mówił:

«Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo
Boże.

Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni.

Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie.

Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie.

Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom».

Komentarz:

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus cztery razy mówi: „błogosławieni jesteście” i cztery razy mówi: „biada wam”. Ale to nie jest tak, że On dzieli ludzkość na dwie przeciwstawne grupy i do jednej grupy mówi: „błogosławieni jesteście”, a do drugiej: „biada wam”. Jedno i drugie odnosi się do każdego z nas. Bo w każdym z nas jest człowiek Boży, tęskniący za Bogiem i pragnący Boga kochać. I w każdym z nas jest

stary człowiek, zbuntowany przeciwko Bogu. To prawda, że jeśli jestem w łasce uświęcającej, to ten człowiek Boży we mnie dominuje, a jeśli nie jestem w łasce uświęcającej, to dominuje we mnie człowiek grzechu.

Ale dopóki jestem na tym świecie, wciąż jest we mnie i ten pierwszy, i ten drugi — dlatego odnosi się do mnie i „błogosławieni jesteście”, i „biada wam”.

„Błogosławieni jesteście, wy ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże”. Błogosławieni jesteście, jeżeli żadnych dóbr tego świata nie stawiacie ponad Boga. „I biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę swoją” — biada wam, jeżeli cieszyacie się różnymi marnościami tego świata jako rzekomą podstawą waszej wartości.

„Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyчени. I biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie”. Biada wam, którzy nie jesteście głodni Boga. Biada wam, którzy za cenę nasycenia się krzywdzicie swoich bliźnich i macie twarde serca dla ludzkiej biedy.

„Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie”. Którzy płaczecie nad swoimi grzechami, aby się z nich nawrócić. Którzy płaczecie nad królowaniem zła i grzechu, i niesprawiedliwości w ludzkim świecie — i chcecie temu światu przynieść bodaj promień Bożej prawdy i Bożej miłości.

„I biada wam, którzy się teraz śmiejecie” — i nie przejmujecie się ani grzechem własnym, ani biedą i niesprawiedliwością, i złem, jakiego zaznają nasi bliźni. Biada wam, którzy potraficie nie przejmować się

nawet samotnością waszych rodzonych dzieci; którzy potraficie spokojnie patrzeć nawet na to, że wasze rodzone dzieci schodzą na złe drogi.

o. Jacek Salij OP